

Józef L. Krakowiak

Nietzscheański światopogląd tragiczny¹ jako krytyka metafizyki

*Człowiek tragiczny afirmuje nawet najbardziej dotkliwie cierpienie:
jest na to wystarczająco silny, pełny, należycie ubóstwiający.
Wola mocy*

W mojej typologii *światopogląd tragiczny* jest jednym z 4. typów światopoglądu, obok organologicznego, mechanistycznego oraz personalistycznego. Wywodzę go w oparciu o aporie filozofii niemieckiej od późnego Kanta począwszy, przez Schillera, Schellinga, Schopenhauera, do Nietzschego i Schelera. Istotą światopoglądu tragicznego jest idea nieintegralności bytu, nieintegralności człowieka oraz dysonans między pozbawioną jakości sceną stającego się bytu a twórczym aktorem. *Wiedza tragiczna* – wyegzorcyzmowana przez Platona z królestwa filozofii – jest istotnym komponentem światopoglądu tragicznego; zawiera ją Jaspers i chrześcijaństwo, ale u Jaspersa i w tradycyjnym chrześcijaństwie jest ona przekroczona w koncepcji *zbawienia* od tragizmu, a więc tragizm jest tu tylko ontyczną, a nie metafizyczną perspektywą.

Perspektywę ontologiczną Nietzschego ujmuję jako *relacyjną* naturę *woli mocy*, która to koncepcja przekracza sferę tego, co żywe: życie to zredukowana postać tej tendencji ogólnej. Oznacza to również odrzucenie Schopenhauerowskiego panwitalizmu, czyli perspektywy światopoglądu organologicznego [substancji woli nie ma!], oraz wszelkiego substancjalizmu („atom”, „rzecz” „dusza”, „ego”, „podmiot”, „Bóg”, „przyczyna” itp.): są relacje sił, a nie ma substancji i ich podmiotów. Nietzsche odrzuca wszelki *urojony ład rzeczy*. Tymczasem światopogląd tragiczny to perspektywa afirmacji życia walcząca z nihilistyczną, religijną afirmacją śmierci, ale także z wrogą życiu postawą filozofów.

W miejsce atomistycznego „ja” wchodzi koncepcja *Jaźni* jako „ustrój społeczny popędów i afektów”: silna wola mocy to ich synergia: a zatem to nie substancja, ale struktura. Z perspektywy życia, które nie wyczerpuje bytu, a więc nie w sposób ogólnontologiczny stawiany jest problem aksjologiczny. Drogą uporczywego

¹ Ta nieobecna u Diltheya odmiana światopoglądu zawarta była *implicite* wśród greckich poetów i w greckiej tragedii; w Sofoklesa *Edypie w Kolonos* znajduje swój uogólniający, klasyczny wyraz, do którego odwołuje się Calderón de la Barca w *Życie jest snem*, a na arenę filozofii – szeroko rozumianej filozofii życia, włącznie z Zygmuntem Freudem, Maxem Schelerem i Paulem Ricoeuirem – przywraca ją Schopenhauer.

kształcenia dzielności w znoszeniu przeciwności i cierpień, drogą przeduchowienia i pogłębienia o k r u c i e ń s t w a, można uczyć wolnych duchów prawości, oto cnota *ostatnich stoików*. Idzie o prawo do tworzenia, do bycia geniuszem, który albo p ł o d z i albo r o d z i. Stoicko perfekcjonistyczne wezwanie Nietzschego mogłoby brzmieć: „Bądź afirmującym twórczym sposobem bycia”, na widok którego stawanie się „nie zwymiotuje”.

Słowa-klucze: typy światopoglądów, Schopenhauerowski panwitalizm tragiczny, wiedza tragiczna a światopogląd tragiczny, krytyka substancjalizmów; wola mocy jako opis i jako relacja, a nie substancja; heraklitejska metaforyka a stoickie *niebo bez winy*, *Jaźń* jako ustrój społeczny popędów, walka z resentymentalną psychozą lęku przed życiem, filozoficzny lęk przed tragicznością.